

Kuczyński, Stefan Krzysztof

"The Tenth Century : How Dark the Dark Ages?", Robert Sabatino Lopez, New York 1959 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 53/1, 194-195

1962

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Robert Sabatino Lopez, *The Tenth Century. How Dark the Dark Ages? Source Problems in World Civilization*, Rinehart & Company, Inc., New York 1959, s. 58.

Popularyzacja źródła historycznego, uprzystępnienie go szerszemu gronu czytającej publiczności to poważne zadanie współczesnej nauki historycznej. Realizacji tego zadania służy także amerykańskie wydawnictwo pn. „Source Problems in World Civilization”. Jest to seria małych antologii tekstów źródłowych tłumaczonych na język angielski, obrazujących pewne problemy i zjawiska historyczne. Zwraca uwagę różnorodność tematów reprezentowanych przez te „digesty” źródłowe — Italia w dobie Renesansu i kodeks Hammurabiego, francuski kolonializm i tradycje kultury chińskiej, kalwinizm i narodowy socjalizm, postęp ekonomiczny Rosji Radzieckiej i monarchia Habsburgów. Podtytuł każdego tomiku zawiera wężłowe dla tematu pytanie. Odpowiedzi na nie poszukiwać należy w wyborze tekstów.

Wybitny badacz dziejów gospodarczych wczesnego średniowiecza, profesor Yale University, dokonał tu wyboru źródeł dotyczących jednego tylko stulecia. Jest to tzw., obecnie coraz częściej, przez historyków kultury „wielki” wiek dziesiąty, dzielący jakby średniowiecze na dwa równe w czasie odcinki. Autor nie jest zasugerowany „wielkością” tego wieku; w swoim czasie przestrzegał nawet przed nadużyciem pojęcia „odrodzenie” w stosunku do X stulecia (*Still Another Renaissance?*, „The American Historical Review” t. LVII, nr 1, 1951—52, s. 1—21). Lopez daleki jest jednak od pomniejszania wagi szeregu doniosłych przemian politycznych i gospodarczych, jakie nastąpiły w X wieku, dostrzega również całe bogactwo i złożoność myśli nurtujących Europę w tym czasie. Z właściwą sobie skłonnością do modernizowania zjawisk zdaje się też stwierdzać pewne podobieństwo doznań psychicznych człowieka czasów ottońskich i człowieka współczesnego. Tak np. strach przed zapowiedzianym w Apokalipsie końcem świata, który nastąpić miał przed nastaniem nowego tysiąclecia, znajduje jakiś odpowiednik we współczesnych, również u schyłku tysiąclecia panoszących się lękach przed niszczycielską siłą nowoczesnej techniki.

Przedstawiony tu wybór 36 tekstów źródłowych poprzedzony jest krótkim wstępem orientującym ogólnie w problematyce X wieku. Tomik dzieli się następnie na sześć rozdziałów: Mrok, Rozkwit, Świat, Praca, Nauka, Miłość. Każdy z nich obrazuje jedną dziedzinę życia, jedno zjawisko, jeden przejaw ludzkiego działania. Całość zaś składa się na autentyczny, przy tym żywy i pełen barwy obraz stulecia. Teksty przedstawiają m. in. walki z Węgrami na początku X w. (Adalbert z Trewiru), zatarg Ottona I z papieżem Janem XII (Liutprand z Cremony), kontakty polityczne Europy z Bizancjum (Gerbert z Aurillac) oraz emancypację polityczną ludów słowiańskich (Nestor, Ibrahim-ibn-Jakub). W interesujących wyimkach czytamy też o postępującym rozwoju stosunków feudalnych (Fulbert z Chartres) i o systemie zależności społecznej w ramach tych stosunków, aż do niewolnictwa włącznie (dokument opactwa St. Gallen, prawo zwyczajowe Ottona III dla Italii, przekaz Widukinda z Korweii i in.) Również problematyka gospodarcza reprezentowana jest przez kilka tekstów — obrazują one m. in. ożywienie handlu śródziemnomorskiego i nastanie *prosperity* w miastach portowych Italii (Anonim z Pawii) oraz stosunki handlowe Południa ze światem arabskim (dekret doży weneckiego). O nowych fundacjach klasztornych oraz szerzej o roli i znaczeniu kościoła w tym czasie mówi m. in. dokument fundacyjny Wilhelma I ks. Akwitanii dla klasztoru w Cluny (910) oraz przekaz sagamadry Snorri Sturlasóna o chrystianizacji Skandynawii (także tzw. runy króla Harolda). Pozycja nauki i sztuk pięknych X stulecia znajduje odbicie w tekstach o lekarzach (Ekkehard z St. Gallen i in.) i ju-

rystach (*Graphia aureae urbis Romae*) oraz we fragmencie rozprawy o wyrobie witraży (Theophilus Rugerus). Poezję reprezentuje poemat epicki „Walthari” oraz utwór skalda Egilla Skallagrímssona. Teksty mówią również o ludziach tych czasów — o ich zajęciach na roli i w rzemiośle (Elfryk z Eynsham, Ratherius z Liège bp Werony), o prawie zwyczajowym, jakim się rządzili (*Dcoms Ethelstana*) oraz o psychicznej stronie ich życia — nastrojach religijnych i ich artystycznym wyrazie (tekst angielskiego *Passion Play* z Winchesteru), a także zwykłym, ludzkim uczuciu miłości (Saga Cormaca, poemat *Iam dulcis amica venito*).

Tak naszkicowany obraz stulecia zamyka autor konkluzją. Czytamy w niej: „Jak ciemne były Wieki Ciemne? Oczywiście, każda odpowiedź będzie zależała głównie od pozycji, z jakiej na nie spojrzymy. Jeżeli nagle obrócimy nasze spojrzenie na tysiąc lat wstecz, możemy łatwo poczuć się zagubieni w ciemnościach, chociaż dziesiąte stulecie, mimo wszystkich swoich grzechów, nigdy nie było tak pewne siebie (*self-assured*) ani też dostatecznie wydajne, aby dorównać ludobójstwom (*the genocides*) naszej własnej oświeconej ery. Lecz jeżeli zatrzymamy się dostatecznie długo, aby spojrzenie nasze przywykło do tła wczesnego średniowiecza, stwierdzimy, że dziesiąty wiek skończył się lepiej aniżeli się zaczął. I to jest więcej, niż da się powiedzieć na dobro wielu innych stuleci” (s. 57).

Czytelnik otrzymał interesujący, oparty na własnym przemyśleniu wydawcy i jego wytrawnej znajomości epicki tomik tekstów źródłowych. Jest on użyteczny w równej mierze dla specjalisty i studenta, jak i dla każdego, kto zechce pogłębić swą wiedzę humanistyczną. Podkreślić tu należy trafność i szerokość wyboru, zwięzłość komentarza i jego umiar. Kilka przekładów ogłoszonych tekstów pochodzi z tłumaczeń już istniejących, większość jednak to własne tłumaczenia wydawcy. Krótka nota bibliograficzna odsyła do literatury przedmiotu, w tym także do jećnej pracy polskiej tłumaczonej na język angielski (*Archaeological Research in Poland*, Warszawa 1958).

Stefan Krzysztof Kuczyński

Gerard Labuda, *Fragmenty dziejów Słowiańszczyzny Zachodniej* cz. 1, Poznań 1960, s. 312, 5 ryc.

Termin „Słowiańszczyzna Zachodnia” został użyty przez autora w ciaśniejszym znaczeniu Słowiańszczyzny Północno-Zachodniej, jakkolwiek tematyka książki niekiedy wykracza poza tak zakreślone ramy. Na książkę składa się 6 artykułów opartych w znacznej części na rozprawach, już dawniej ogłoszonych przez autora drukiem¹, te jednak zostały uzupełnione nowymi pozycjami w postaci pierwszego i ostatniego artykułu, a także zaktualizowane pod względem bibliograficznym i merytorycznym, tak iż w rezultacie powstało dzieło nowe i świeże, odpowiadające dzisiejszemu stanowi badań i dyskusji naukowej.

Już pierwszy artykuł pt. „Osiągnięcia i postulaty historiografii polskiej w zakresie dziejów Słowiańszczyzny Zachodniej” (s. 9—33) przynosi przegląd literatury przedmiotu, zresztą nie tylko polskiej, ale i obcej, sporządzony z wyczerpującą

¹ G. Labuda, *Okres „wspólnoty” słowiańskiej w świetle źródeł i tradycji historycznej*, „Slavia Antiqua” t. I, Poznań 1948, s. 181—226 (por. art. II w obecnej książce). Tenże, *Powstania Słowian połabskich u schyłku X wieku*, „Slavia Occidentalis” t. XVIII, Poznań 1947, s. 153—200 (por. art. V). Tenże, *Viðivarrá Jordanesa*, tamże t. XIX, 1948, s. 63—81 (por. art. III). Tenże, *Studia z dziejów Słowiańszczyzny Zachodniej*, tamże, s. 97—155 (por. art. IV).